

WYBRANE ZAGADNIENIA Z PROBLEMATYKI ROLNEJ W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących stosunków rolnych w 2013 r.

Sprawy związane z przemianami ustrojowymi

1. Ze zwrotem nieruchomości przejętych przez Państwo na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (t.jedn.: Dz. U. 1945, Nr 3, poz. 13) wiąże się wiele problemów natury prawnej. W sprawie o sygn. II CSK 128/12, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 listopada 2012 r. (OSNIC 2013, nr 6, poz. 79), pojawiła się konieczność ustalenia sposobu liczenia terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej bezprawnym przejęciem nieruchomości.

W rozpatrywanej sprawie nieruchomość przejęta na podstawie wspomnianego dekretu została w 1987 r. sprzedana rolniczej spółdzielni produkcyjnej. W latach dziewięćdziesiątych informowano spadkobierczynię byłego właściciela o niemożności

zwrotu nieruchomości ze względu na moc obowiązującą przepisów dekretu, a także pismem wojewódzkiego konserwatora zabytków w lipcu 1990 r. zostały one powiadomione o sprzedaży nieruchomości osobom trzecim. W marcu 1998 r. spadkobierczyni wszczęły postępowanie administracyjne o stwierdzenie przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa z naruszeniem przepisów dekretu. W sierpniu 2006 r. właściwy wojewoda stwierdził w decyzji administracyjnej, że nieruchomość, stanowiąca zespół parkowo-dworski, nie była objęta działaniem art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu.

Na podstawie uzasadnienia wyroku opracowano tezę, że: **termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za szkodę poniesioną wskutek bezprawnego zbycia przez Skarb Państwa nieruchomości wadliwie przejętej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) rozpoczyna bieg od dnia wydania decyzji administracyjnej w trybie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.) (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.), jednak w każdym wypadku roszczenie to ulega przedawnieniu z upływem sześciu lat od dnia zbycia nieruchomości (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.).**

Rozpatrywana sprawa jest z punktu widzenia prawa bardzo interesująca. Chodzi bowiem o styk prawa publicznego i prywatnego, i to w kontekście przemian ustrojowych, jakie zaszły w naszym kraju po II wojnie światowej, i związanej z nimi przebudowy stosunków własnościowych. W tego rodzaju przypadkach trzeba bowiem zawsze stawiać pytanie, w jakim stopniu instytucje prawa prywatnego, skrojone na potrzeby „zwykłych” relacji prywatnych, można odnosić do relacji prywatnych powstałych wskutek nadzwyczajnych okoliczności. Proste przenoszenie tych instytucji może prowadzić do rozstrzygnięć zgodnych z brzmieniem konkretnych przepisów, ale chybionych z punktu widzenia roli prawa prywatnego. I chyba tak się stało w rozpatrywanej sprawie.

Jak wynika z decyzji wojewody, nieruchomość nie była objęta działaniem dekretu, a zatem nigdy nie przeszła na własność Państwa. I żadne zaświadczenie, czy wspomniana decyzja wojewody, tego stanu nie zmienia. W każdym razie dokumenty te nie wywoływały żadnych skutków rzeczowych. Odnoszą się one bowiem do stanu prawnego wynikającego z bezpośredniego działania dekretu, a więc do skutków zaistniałych bądź nie zaistniałych z mocy prawa. Tak więc z chwilą faktycznego przejęcia nieruchomości przez Państwo we władanie wystąpiły szkody spowodowane naruszeniem posiadania. Odszkodowanie z tego tytułu mogły być dochodzone na podstawie przepisów, które regulują relacje między właścicielem a posiadaczem władającym bezprawnie cudzą rzeczą (obecnie są to art. 224 i n. k.c.). Szkoła spowodowana utratą własności nieruchomości wystąpiła o wiele później.

W rozpatrywanej sprawie doszło do utraty własności przez byłego właściciela lub jego spadkobierczyni dopiero z chwilą zbycia nieruchomości przez Skarb Państwa, i to przy założeniu, że spółdzielnia rolnicza kupiła nieruchomość, będąc w dobrej wie-

rze (rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych). I jeżeli owo zbycie zakwalifikuje się jako czyn niedozwolony, to dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody winien być liczony – jak to przyjął Sąd Najwyższy zgodnie z art. 442 k.c. – od dnia zbycia. Jednakże należało rozważyć, czy złożenie wniosku o stwierdzenie, że nieruchomości nie była objęta działaniem dekretu, nie prowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Wprawdzie w art. 123 k.c. jest mowa o czynności przedsiębiorzonej bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, ale okoliczności utraty własności nieruchomości, poprzedzonej bezprawnym działaniem Państwa w warunkach zmiany ustroju na niedemokratyczny, nakazują rozumieć wspomniany przepis szerzej, a więc także jako czynność przedsiębiorzoną w celu ustalenia, że nieruchomości nie była objęta działaniem dekretu. A gdyby rozszerzone rozumienie art. 123 k.c. było trudne do przyjęcia z innych względów, wówczas fakty te powinny mieć wpływ na ocenę powołania się na przedawnienie przez przyzmat konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Ocenę rozpatrywanej sprawy mogłoby zmienić ustalenie, że Skarb Państwa stałby się właścicielem przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia, o ile te same okoliczności, związane z bezprawnym przejęciem nieruchomości przez Państwo, nie stanowiłyby przeszkody do nabycia własności przez Państwo w drodze zasiedzenia.

2. Z powodu zmian ustrojowych, jakie zaszły w naszym kraju na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wiele kontrowersji narosło wokół zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa. Chodzi tu o nieruchomości przejęte przez Państwo niezgodnie z prawem. Skarb Państwa zazwyczaj broni się przed utratą tych nieruchomości argumentem zasiedzenia. W sprawie o sygn. IV CSK 286/11, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 listopada 2011 r. (OSN ZD 2013/C/52), Skarb Państwa wnosił o zasiedzenie nieruchomości, która w 1945 r. została odebrana jej właścicielce zaliczonej do drugiej grupy narodowościowej niemieckiej. Jednakże postanowieniem Sądu Grodzkiego właścicielka nieruchomości została zrehabilitowana i nakazano zwolnienie całego jej majątku nieruchomego obejmującego gospodarstwo rolne o obszarze 20 ha. Do zwrotu nieruchomości nie doszło, i to pomimo prób jej odzyskania podejmowanych do 1952 r.

W odpowiedzi ówczesne organy władzy państwowej informowały o rozdysponowaniu nieruchomością wobec osób trzecich, a po wejściu w życie ustawy z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. Nr 17, poz. 71 ze zm.) swoje władztwo nad nieruchomościami opierały na treści tej ustawy. W 1995 i w 1996 r. jeden ze współwłaścicieli ponownie, bezskutecznie wnosił o zwrot nieruchomości. Skarb Państwa co najmniej od 1971 r. posiadał przedmiotową nieruchomość, a posiadanie to miało samoistny charakter i mogło prowadzić do zasiedzenia.

Na tle opisanej sprawy SN wyraził pogląd, że: „Przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71 ze zm.) stanowiły przeszkodę w dochodzeniu roszczeń przez właścicieli nieruchomości objętych bezprawnie we władanie przez Skarb Państwa, która uzasadnia zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.”.

W uzasadnieniu wyroku SN odwołał się do swojej uchwały w pełnym składzie z 26 października 2007 r. (III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43), zgodnie z którą: „Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.)”. Kierując się tą uchwałą, SN rozpatrujący komentowaną sprawę po zbadaniu konstrukcji prawnej przyjętej w art. 9 ustawy z 1958 r. stwierdził, że przepisy tej ustawy stanowiły przeszkodę w dochodzeniu roszczeń przez właścicieli nieruchomości znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa.

Jednakże SN dodał, że ustawa z 1958 r. nie wyklucza ustalenia, iż okres posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa przed wejściem w życie tej ustawy mógłby być również zaliczony do okresu zasiedzenia. Co więcej, SN zwrócił uwagę także na treść art. XLII przepisów wprowadzających Kodeks cywilny. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli przed 1 stycznia 1947 r. istniał stan rzeczy, który według przepisów prawa rzeczowego (dekret z 11 października 1946 r., Dz. U. Nr 57, poz. 319) i Kodeksu cywilnego prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1947 r. zasiedzenie nie byłoby w tym przypadku możliwe, termin zasiedzenia biegł od 1 stycznia 1947 r. i ulegał skróceniu o czas, w ciągu którego ten stan rzeczy istniał przed tą datą, jednakże najwyżej o połowę.

3. Sprawa o sygn. akt II CSK 558/11, zakończona wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r. (OSP 2013/9/92 z glosą J. Jastrzębskiego), jest kolejnym przykładem sprawy, w której strony domagają się ochrony prawnej ze względu na wydarzenia mające miejsce przed przemianami ustrojowymi, jakie zaszły w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Na podstawie uzasadnienia wyroku opracowano tezę: **Przesłankami przejścia gospodarstwa rolnego bez odszkodowania na własność Państwa – na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz.U. Nr 39, poz. 174) – było rzeczywiste opuszczenie gospodarstwa, zakwalifikowanego do gospodarstw rolnych przez zaniechanie jego uprawiania w całości lub w większej części przez właściciela lub uprawnione przez niego osoby.**

Wybór tezy jest o tyle zaskakujący, że istota sprawy sprowadzała się do żądania zasądzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przejęciem bez odszkodowania własności zabudowanej nieruchomości rolnej, stwierdzonym decyzją administracyjną z 5 października 1966 r., wydaną na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz. U. Nr 39, poz. 174). Wymienioną decyzję zaadresowano do właściciela przejętej nieruchomości, który zmarł w 1961 r., pozostawiając małoletnie dzieci (spadkobierców). Z opisu stanu faktycznego wynika, że opuszczenie nastąpiło właśnie z powodu śmierci właściciela. Decyzja o przejęciu nieruchomości została doręczona w 1966 r. m.in. jednemu z dzieci zmarłego właściciela, które w chwili doręczenia było już pełnoletnie. 20 lutego 2008 r. powód wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nieważności wymienionej decyzji z 1966 r., wskazując jako podstawę nieważności fakt, że właściciel przejętej nieruchomości zmarł przed jej wydaniem. 30 czerwca 2009 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził, że wymieniona decyzja została wydana z naruszeniem prawa, ale nie stwierdził jej nieważności ze względu na nieodwracalne skutki prawne. Decyzja Ministra stała się podstawą wystąpienia do Skarbu Państwa o odszkodowanie.

Sąd Najwyższy zaakceptował oddalenie powództwa o zapłatę odszkodowania, podzielając stanowisko sądu apelacyjnego, że między szkodą a zdarzeniem nie występuje adekwatny związek przyczynowy. Z okoliczności sprawy wynikało bowiem, że były spełnione przesłanki materialnoprawne do przejęcia nieruchomości rolnej, tyle że przy wydaniu decyzji o jej przejęciu na własność Skarbu Państwa popełniono błąd formalny, polegający na traktowaniu zmarłego właściciela jako strony postępowania administracyjnego.

Sąd Najwyższy nie wypowiedział się wprost w kwestii przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, mimo iż kwestia podzieliła sądy niższych instancji (przypuszczalnie taki zarzut nie został podniesiony w kasacji), ale podkreślił, że powodowie przeszło 40 lat od wydania wadliwej decyzji nie kwestionowali decyzji w sprawie przejęcia aż do 2008 r., wiedząc od początku, że została skierowana do zmarłego ojca, oraz że powodowie mieli wystarczająco dużo czasu, żeby zainteresować się własną sytuacją prawną w znanych im okolicznościach faktycznych. To, że SN nacisk położył na kwestię istnienia związku przyczynowego, jest w pełni zrozumiałe w kontekście uchwały pełnego składu SN z 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10, OSN 2011, nr 7-8, poz. 75).

Sąd przyjął bowiem w wymienionej uchwale, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną, wydaną przed 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jak wiadomo, przepis ten został uchylony z dniem 1 września 2004 r., ale jego dalsze stosowanie wynika z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). W związku z tym roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się osta-

teczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 (art. 160 § 6 k.p.a.).

W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju decyzja została wydana w 2009 r. Niewątpliwie problematyka odpowiedzialności za szkody spowodowane wadliwymi decyzjami administracyjnymi jest niezwykle skomplikowana ze względu na zmiany przepisów odnoszących się do tego rodzaju spraw, a także ze względu na zmiany ustrojowe (wyroki TK: z 23 września 2003 r., K 20/02 oraz z 24 kwietnia 2014 r., SK 56/12). Jednakże podstawowym źródłem problemu jest przede wszystkim to, że roszczenia ulegają przedawnieniu w określonym czasie (maksymalnie po upływie 10 lat od wymagalności roszczenia), a możliwość żądania stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej nie jest – co do zasady – ograniczona w czasie.

Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy

Ustalanie skutków przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie ustaw dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych ciągle budzi kontrowersje. Chodzi tu zwłaszcza o wpływ wartości przekazanego gospodarstwa rolnego na prawo do zachowku oraz o ustalenie, czy przekazane gospodarstwo wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków czy też majątku dzisiaj zwanego osobistym. Dla rozstrzygnięcia wspomnianych zagadnień zasadnicze znaczenie ma charakter prawny umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Na ten temat doktryna i orzecznictwo wypowiadały się wielokrotnie. Fakt, że w publikowanym orzecznictwie problematyka ta jest ciągle obecna, świadczy, iż rozstrzyganie takich spraw nie jest łatwe, a akceptacja społeczna tych rozstrzygnięć ciągle nastęrcza opory. W ramach pierwszego zagadnienia występują dwie kwestie, a mianowicie kwestia doliczania wartości przekazanego gospodarstwa rolnego do substratu zachowku w celu ustalenia wartości majątku spadkodawcy stanowiącej podstawę ustalania wysokości zachowku oraz kwestia zaliczania następcy wartości przekazanego gospodarstwa na poczet przysługującego mu zachowku po zmarłym rolniku. Konieczność ustalenia charakteru prawnego umowy przekazania wynika stąd, że przepisy prawa spadkowego nakazują *expressis verbis* w rozliczeniach spadkowych uwzględniać przede wszystkim darowizny (art. 993 i 1039 k.c.). Tego rodzaju przysporzenia nie wchodzi również w skład majątków wspólnych małżonków (art. 33 pkt 2 k.r.o.). Problem w tym, że przekazanie gospodarstwa rolnego następowało pod tytułem darmym na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, a nie na podstawie umowy darowizny.

1. W sprawie możliwości uwzględnienia wartości przekazanego gospodarstwa rolnego przy ustalaniu zachowku Sąd Najwyższy wypowiedział się już w uchwale z 19 lutego 1991 r. (III CZP 4/91, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 103). Sąd uznał, że wartości gospodarstwa rolnego na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z 27 października 1977 r.

o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie można uwzględnić przy ustalaniu zachowku.

W uchwale z 21 czerwca 2012 r. (III CZP 29/12, OSN 2013, nr 1, poz. 7) SN powrócił do zagadnienia uwzględniania wartości gospodarstwa rolnego przy ustalaniu zachowku. Zdaniem Sądu: „**Przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.)**”. Sąd zdecydował się ponownie zając tym zagadnieniem zapewne z tej przyczyny, że wyżej wymieniona uchwała z 19 lutego 1991 r. została przyjęta przez część doktryny krytycznie oraz że tym razem chodziło o uwzględnianie wartości gospodarstwa rolnego przekazanego na podstawie umowy przekazania uregulowanej w ustawie z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.jedn.: Dz. U. 1989, Nr 24, poz. 133 ze zm.), która zastąpiła ustawę z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). Nadto SN nie zawsze był konsekwentny w ocenie umowy przekazania gospodarstwa rolnego (zob. postanowienie z 15 czerwca 1999 r., III CKN 269/98, OSN 2000, nr 2, poz. 36, oraz z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07, Lex, nr 518174).

W sprawie, w związku z którą SN podjął wyżej przytoczoną uchwałę, stan faktyczny był typowy. Jeden z braci domagał się zasądzenia od drugiego z braci oznaczonej kwoty tytułem zachowku. Ich ojciec przekazał drugiemu z nich umową, zawartą 11 września 1990 r. na podstawie ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.jedn.: Dz. U. 1989, Nr 24, poz. 133 ze zm.), własność gospodarstwa rolnego o powierzchni 1 ha. Zapewne zmarły rolnik nie pozostawił innego majątku, dlatego skuteczność żądania zasądzenia oznaczonej kwoty tytułem zachowku zależała od możliwości doliczenia do substratu zachowku wartości przekazanego gospodarstwa rolnego. Zgodnie z ustawą przekazanie następowało nieodpłatnie. Problem w tym, że art. 993 k.c. mówi o doliczaniu do spadku – w celu obliczenia zachowku – darowizn, a obecnie także zapisów windykacyjnych. Nasuwa się więc pytanie, czy umowę nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego należy traktować jako darowiznę w rozumieniu art. 993 k.c.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia SN zauważył, że „ocena umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy dokonana na gruncie ustawy z 27 października 1977 r. ma zastosowanie również do takiej czynności prawnej podejmowanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., przy uwzględnieniu, że skutki prawne tej umowy ustalane są według przepisów ustawy, która obowiązywała w chwili jej zawarcia. Sąd dodał, że „charakter prawny tej umowy, przewidzianej w wymienionych ustawach, nie różni się”.

Sąd Najwyższy odwołał się do cech umowy przekazania, ustalonych przy rozpatrywaniu wcześniejszych spraw, a mianowicie do ustawowego wyodrębnienia tej umowy, nieodwracalności przekazania oraz jej celu, obejmującego z jednej strony

zabezpieczenie rolnikom bytu na starość, a z drugiej – unowocześnienie metod gospodarowania. Nadto Sąd pokreślił, że przyczyną zawierania umów przekazania nie była nieodpłatność, gdyż obowiązek świadczenia spadkodawcy stanowi wypełnienie warunku otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, oraz że nieodpłatność umowy przekazania, będąca jedną z wielu cech umowy, wiązała się z możliwością uzyskania świadczeń przez rolnika oraz dążeniem do podniesienia rentowności gospodarstwa rolnego, bez której niejednokrotnie nie byłoby możliwości zrealizowania jej celu.

Sąd Najwyższy przypomniał również treść art. 119 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2013, poz. 1403 zm.). Przepis ten umożliwiał bowiem w oznaczonych przypadkach rozwiązanie umów nieodpłatnego przekazania gospodarstwa zawartych na podstawie ustawy z 1977 r. i 1982 r. Nie może zatem dziwić, że Sąd rozpatrujący komentowaną sprawę, przychylił się do przeważającego poglądu, reprezentowanego w orzecznictwie tegoż Sądu, zgodnie z którym to poglądem umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy nie jest umową darowizny w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy odwołał się m.in. do zasady prawnej wyrażonej w uchwałach: składu siedmiu sędziów SN z 22 grudnia 1980 r. (III CZP 39/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 121); z 16 lipca 1980 r. (III CZP 44/80, OSNC 1981, nr 2-3, poz. 24); składu siedmiu sędziów SN z 12 listopada 1984 r. (III UZP 45/84, OSNCP 1985, nr 4, poz. 44); z 19 lutego 1991 r. (III CZP 4/91, OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 103); z 25 marca 1992 r. (III CZP 19/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 163); z 4 października 1992 r. (III CZP 125/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 58, sprost. OSNCP 1993, nr 7-8, s. 170); z 8 września 1993 r. (III CZP 121/93 OSNCP 1994, nr 5, poz. 97).

W mojej ocenie stanowisko Sądu Najwyższego w omawianej uchwale jest słuszne, mimo że na gruncie prawa spadkowego darowiznę należy traktować szerzej, jako nieodpłatne przysporzenie. Jednakże za nieuwzględnieniem wartości przekazanego gospodarstwa rolnego następcy w rozliczeniach spadkowych nie przemawia to, że umowa przekazania nie jest umową darowizny, lecz – co również mocno akcentował SN – cel tej umowy, jej uwarunkowania społeczno-gospodarcze. Odmienność tej umowy, mimo jej nieodpłatnego charakteru, podkreśla – moim zdaniem – dodatkowo to, że następcą przejmował gospodarstwo rolne wraz z prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem tego gospodarstwa, z wyjątkiem zaległych składek na ubezpieczenie społeczne rolników (art. 54 wg tekstu pierwotnego ustawy z 1982 r.).

Oznaczało to wstąpienie przez następcę w prawa i obowiązki rolnika związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Umowa darowizny gospodarstwa rolnego obejmuje natomiast tylko aktywa wchodzące w skład gospodarstwa. Jedyne nabywca gospodarstwa mógł odpowiadać solidarnie ze zbywcą gospodarstwa (rolnikiem) na podstawie już uchylonego art. 526 k.c. czy też będącego jego odpowiednikiem art. 55⁴ k.c. Przypomnieć należy także art. 49 ustawy o ubezpieczeniu rolników z 1982 r. (wg tekstu jednolitego z 1989 r.). Przepis umożliwiał uznanie następcy za niegodnego przejścia gospodarstwa w okresie dwóch lat poprzedzających osiągnięcie

wieku emerytalnego, natomiast darowizna może być odwołana w przypadkach określonych w Kodeksie cywilnym. Jednakże nie ulega wątpliwości, że między darowizną a umową przekazania gospodarstwa zachodzą istotne podobieństwa. Co więcej, przekazanie gospodarstwa rolnego przypomina w jakimś stopniu dziedziczenie gospodarstwa rolnego. Dlatego nie można wykluczać odpowiedniego stosowania do umowy przekazania gospodarstwa rolnego przepisów o darowiznie. To funkcjonalne podejście powinno przesądzać o stosowaniu przepisów o darowiznie przy rozpatrywaniu poszczególnych kwestii związanych z umową przekazania gospodarstwa rolnego. Względy funkcjonalne nakazują wręcz przyjęcie tezy, że wartość przekazanego gospodarstwa rolnego winna być zaliczana na poczet zachowku (wierzytelności z tego tytułu), mimo że umowa przekazania nie jest darowizną i mimo że wartość ta nie powinna zwiększać substratu zachowku.

2. Wyżej zostało wspomniane, że kontrowersje wzbudza także zagadnienie skutków zawarcia umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego w kontekście regulacji dotyczących ustrojów majątkowych małżeńskich. Otóż w uchwale z 28 listopada 2012 r. (III CZP 68/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 59) Sąd Najwyższy po raz kolejny zajął stanowisko, że **„Gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków”**.

Kolejna wypowiedź SN, i to w postaci uchwały, była potrzebna, gdyż mimo wielu orzeczeń linia orzecznictwa w tych sprawach nie jest konsekwentna. W niektórych orzeczeniach SN opowiedział się za stanowiskiem, zgodnie z którym przekazane gospodarstwo wchodziło w skład majątku odrębnego, a według obecnej terminologii – osobistego (uchwale z 15 listopada 1989 r., III CZP 93/89, Lex, nr 146208; postanowienie z 25 maja 1998 r., I CKN 725/97; postanowienie z 15 czerwca 1999 r., III CKN 269/98). Przeciwnie zapatrywanie zostało przyjęte w sprawach zakończonych postanowieniem z 27 marca 2000 r., III CKN 612/98 czy też postanowieniem z 4 października 2001 r., I CKN 402/00. Dlatego też SN w uchwale siedmiu sędziów z 25 listopada 2005 r. (III CZP 59/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 79) rozstrzygnął, że gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej stanowi dorobek małżonków.

Mimo tak zdecydowanej wypowiedzi ze strony SN stanowisko w sprawie skutków umowy przekazania gospodarstwa w sferze majątków małżeńskich ciągle nasuwało wątpliwości. Wyrażone w zacytowanej uchwale z 2005 r. stanowisko zostało podzielone przez inne składy orzekające SN (postanowienie z 22 lutego 2007 r., I CSK 344/06; postanowienie z 30 stycznia 2009 r., II CSK 450/08), ale nie wszystkie (postanowienia: z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07; z 24 listopada 2010 r., II CSK

274/10; z 2 grudnia 2011 r., III CSK 63/11). Wobec tak zróżnicowanych stanowisk SN przyszło się zmierzyć z charakterem umowy przekazania gospodarstwa rolnego i jej skutkami ponownie w komentowanej uchwale z 28 listopada 2013 r. (III CZP 68/12).

Należało się spodziewać, że w uzasadnieniu Sąd odwoła się do wcześniejszego orzecznictwa, zwłaszcza do wyżej wspomnianej uchwały siedmiu sędziów z 25 listopada 2005 r. (III CZP 59/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 79), w której potwierdził, że gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej stanowi dorobek małżonków. Nadto SN pokreślił odrębność umowy przekazania gospodarstwa rolnego, odwołując się do wyżej opisanego art. 119 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r. oraz wyżej wspomnianego art. 49 ustawy o ubezpieczeniu rolników indywidualnych i członków ich rodzin z 1982 r. (wg tekstu jednolitego z 1989 r.). W mojej ocenie najbardziej odrębność umowy przekazania gospodarstwa rolnego od umowy darowizny podkreśla wyżej wspomniany art. 54 (wg tekstu pierwotnego ustawy z 1982 r.). Zgodnie z tym przepisem następcą przejmował gospodarstwo rolne wraz z prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem tego gospodarstwa, z wyjątkiem zaległych składek na ubezpieczenie społeczne rolników.

Niemniej kwestia oceny, jak powinno traktować się umowę przekazania z punktu widzenia przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, określających ustroje majątkowe małżeńskie, jest dalece niejednoznaczna. Świadczą o tym zwłaszcza liczne wypowiedzi judykatury. Rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od odpowiedzi na niełatwe pytanie, w jakim stopniu interes społeczny, który przesądził o powiązaniu nieodpłatnej umowy przekazania gospodarstwa rolnego z rolniczym systemem emerytalnym, winien wykluczać społecznie ugruntowaną zasadę, że nieodpłatne przysporzenia nie powinny co do zasady wchodzić w skład majątku wspólnego małżonków.

3. W sprawie wspomnianej wyżej (III CSK 63/11, zakończony wyrokiem 2 grudnia 2011 r. (OSN ZD 2013, nr A, poz. 11) Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko, przyjmując, że przekazane gospodarstwo wchodzi w skład majątku odrębnego (obecnie zwanego osobistym). Sąd odwołał się do orzeczeń, wedle których do umowy przekazania gospodarstwa rolnego należy – ze względu na jej nieodpłatny charakter – stosować odpowiednio przepisy o darowiźnie. Nadto SN w uzasadnieniu powołał się na treść art. 49 ust. 1 i art. 59 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych z 1982 r. Pierwszy z nich stanowił, że gospodarstwo może być przekazane jednemu następcy, a jeżeli następcą pozostaje w związku małżeńskim – także obojgu małżonkom. Drugi z tych przepisów określał formę m.in. dla umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy albo innej osobie. W ten sposób SN zaakcentował, że rolnikowi przysługuje wybór pomiędzy przekazaniem gospodarstwa następcy a przekazaniem także jego małżonkowi.

Ubezpieczenia społeczne rolników

Regulacje dotyczące ubezpieczeń społecznych ciągle, mimo niezliczonej liczby orzeczeń, budzą wiele kontrowersji, odnoszących się do kwestii bardzo szczegółowych. Dlatego też poniższej przytoczę wyłącznie tezy Sądu Najwyższego opracowane na podstawie uzasadnień orzeczeń zapadłych w poniższych sprawach:

Dla rozpoczęcia wykonywania koncesjonowanej działalności gospodarczej nie jest wystarczające jej zgłoszenie w organie ewidencyjnym, co oznacza, że przed uzyskaniem koncesji na wykonywanie takiej działalności nie jest możliwe rozpoczęcie jej prowadzenia w rozumieniu art. 5a ust. 1 i 10 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) i art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Wyrok SN z 15 listopada 2012 r., I UK 280/11,
OSNIP 2013, nr 1-2, poz. 20

Rolnik (domownik) prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, który zamierza nadal podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników, powinien udokumentować kwotę należnego podatku dochodowego od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej za poprzedni rok podatkowy zaświadczeniem właściwego naczelnika urzędu skarbowego, złożonym w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odpowiednio do dnia 14 lutego i 31 maja każdego roku podatkowego (art. 5a ust. 3, 4 i 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.). Termin dokonania tej czynności jest terminem prawa materialnego, a jego niedochowanie powoduje ustanie rolniczego ubezpieczenia społecznego (art. 5a ust. 5 i 6 tej ustawy).

Wyrok SN z 2 lutego 2012 r., III UK 51/11,
OSNIPUSiSP 2013, nr 1-2, poz. 14

Okresu niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w latach 1983-1990 z uwagi na użytkowanie wyłącznie gruntów stanowiących własność związków wyznaniowych, nie zalicza się do okresów wymaganych do nabycia prawa do emerytury rolniczej (art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm. w związku z art. 3 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.).

Wyrok SN z 21 lutego 2012 r., I UK 304/11,
OSNIPUSiSP 2013, nr 3-4, poz. 39

Przyczyny uchybienia terminowi do złożenia przez rolnika zaświadczenia właściwego urzędu skarbowego spowodowane zdarzeniem losowym mają charakter obiektywny i zewnętrzny w stosunku do rolnika (art. 5a ust. 7 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Wyrok SN z 6 marca 2012 r., I UK 330/11,
OSNIPUSiSP 2013, nr 3-4, poz. 42

Rolnik, który pobiera rentę strukturalną z tytułu przekazania gospodarstwa oraz zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, ale prowadzi nierolniczą działalność gospodarczą, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników (art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Wyrok SN z 27 marca 2012 r., III UK 68/11,
OSNIPUSiSP 2013, nr 5-6, poz. 66

Warunek rozwiązania stosunku pracy z art. 184 ust. 2 u.e.r.f.u.s. dotyczy zatrudnienia, w którym ubezpieczony pozostawał w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego, ewentualnie w dniu później złożonego wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym. Inaczej rzecz ujmując, ubezpieczony (będący pracownikiem) musi spełnić do dnia 1 stycznia 1999 r. warunki dotyczące okresów składkowych i nieskładkowych oraz pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, następnie zaś – do dnia rozwiązania stosunku pracy – warunek dotyczący wieku oraz warunek nieuczestniczenia w II filarze. Z tego względu przesłanki prawa do emerytury ustala się na dzień rozwiązania stosunku pracy, a późniejsze nawiązanie kolejnego stosunku pracy (nawet przed złożeniem wniosku o emeryturę) pozostaje bez wpływu na to prawo.

Wyrok SN z 27 listopada 2012 r., I UK 269/12,
OSNIPUSiSP 2013, nr 19-20, poz. 240

Nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności polegających na prowadzeniu hodowli dla własnych potrzeb albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.).

Wyrok SN z 13 listopada 2012 r., III UK 9/12,
OSNIPUSiSP 2013, nr 19-20, poz. 235

Agencja Nieruchomości Rolnych

Przez wiele lat Sąd Najwyższy często wypowiadał się w sprawach, których stroną była Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, działająca obecnie pod nazwą Agencja Nieruchomości Rolnych. Stosunkowo duża liczba wypowiedzi SN odnośnie do tego rodzaju spraw wynikała z natury prawnej Agencji. Z jednej strony Agencji powierzono sprawy związane z gospodarowaniem nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, z drugiej – przyznano osobowość prawną, czyli nadano jej odrębność prawną w stosunku do Skarbu Państwa.

Takie umiejscowienie tworzyło dodatkową więź prywatnoprawną między Skarbem Państwa a Agencją, zajmującą się tylko sprawami Skarbu Państwa. Taka więź jest źródłem dodatkowych wątpliwości prawnych, a tym samym dodatkowym źródłem ryzyka prawnego. Jednym z nich przyszło zajmować się Sądowi Najwyższemu w sprawie o sygn. III CZP 97/12. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy od wniosku o wpis w księdze wieczystej na rzecz Agencji winna być pobrana opłata sądowa, czy też winien znaleźć zastosowanie art. 94 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn.: Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm., obecnie: Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.). Przepis ten stanowi, że Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat. Sąd opowiedział się przeciwko rozszerzającej wykładni wspomnianego przepisu w uchwale z 17 stycznia 2013 r. (III CZP 97/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 86). Sąd przyjął w niej, że **„Do wniosku Agencji Nieruchomości Rolnych o wpis w księdze wieczystej prawa odkupu nieruchomości rolnej, zastrzeżonego na rzecz Skarbu Państwa w umowie sprzedaży, nie ma zastosowania art. 94 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.)”**.

W uzasadnieniu SN mocno akcentował przejawy odrębności Agencji Nieruchomości Rolnych. Stwierdził m.in., że „Agencja jest podmiotem samodzielnym finansowo, gospodarczo i prawnie, z czym połączona jest zdolność do czynności prawnych i zdolność sądowa” oraz że „Agencja nie może być zatem utożsamiana ze Skarbem Państwa”. Sąd powołał się przy tym na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 22 kwietnia 1994 r., III CZP 189/93, OSNC 1994, nr 6, poz. 21, postanowienie SN z 9 maja 2000 r., IV CKN 29/00, oraz wyrok NSA z 3 września 2009 r., I OSK 1010/08, w których również wskazywano na odrębność podmiotową Agencji. Sąd zauważył, że odrębność Agencji od Skarbu Państwa zaznaczona została również w przepisach regulujących problematykę kosztów sądowych.

Otóż 19 stycznia 1994 r. weszła w życie ustawa z 29 grudnia 1993 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 1, poz. 3), która dodała do ustawy art. 26a, a w nim ust. 3. Postanowiono w nim, że Agencja nie ma obowiązku uiszczania opłat w sprawach cywilnych dotyczących mienia stanowiącego Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zakres zwolnienia Agencji od obowiązku ponoszenia opłat w sprawach cywilnych, zawartego w art. 26a ust. 3 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami

rolnymi Skarbu Państwa, został rozszerzony przez art. 12 pkt 9 lit. b) ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. Nr 64, poz. 592) o sprawy, o których mowa w tej ustawie. Jednakże ustawa z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ograniczyła instytucję ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych do podmiotów i rodzajów spraw o największej doniosłości społecznej. Pozbawione zostały tego przywileju m.in. gminy, organizacje społeczne i państwowe osoby prawne.

W konsekwencji art. 133 tej ustawy uchylił ust. 3 w art. 26a ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. W uzasadnieniu uchwały SN odwołał się także do uzasadnienia projektu ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 2005 r. Z uzasadnienia wynika, że ze względu na zasadę równego traktowania podmiotów, umożliwiającego wszystkim zainteresowanym korzystanie z wolności i swobód, wskazane było uchylenie zwolnienia także Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa we wszystkich sprawach dotyczących mienia tworzącego Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa, ponieważ jako państwowa osoba prawna powinna być traktowana tak samo, jak inne państwowe osoby prawne (Sejm IV kadencji, druk nr 2582). Dodatkowym argumentem uzasadniającym stanowisko SN jest ustalenie, że zadania powierzone Agencji objęte są kosztami w ramach samodzielności finansowej.

W mojej ocenie stanowisko SN jest w pełni przekonujące. Należy zauważyć, że wszelkie zobowiązania wynikające z umów, których stroną jest Agencja, są jej zobowiązaniami nawet, jeśli umowa wywołuje skutki na rzecz Skarbu Państwa. Zasada ta winna mieć zastosowanie także do zobowiązań publicznoprawnych. Aczkolwiek inną sprawą jest, czy tego rodzaju rozwiązania są sensowne w sytuacji, gdy mamy do czynienia z agencją państwową powołaną do wykonywania własności Skarbu Państwa, a obecnie także zadań publicznoprawnych.

Ubezpieczenia majątkowe w rolnictwie

Istota sporu w sprawie o sygn. IV CSK 507/11, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r. (OSN 2013, nr 1, poz. 10), sprowadzała się do tego, czy dowodem na wystąpienie suszy, która spowodowała szkodę objętą ubezpieczeniem majątkowym, są wyłącznie wartości krytyczne klimatycznego bilansu wodnego ustalone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czy też dowodem jest również opinia biegłego z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Na podstawie uzasadnienia wyroku opracowano tezę, że w **sprawie o roszczenia z umowy dobrowolnego ubezpieczenia upraw rolnych wykazanie wystąpienia spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej jego wartości, określonej przez właściwego ministra, może nastąpić za pomocą wszystkich środków dowodowych.**

Rozpatrywany spór wystąpił na tle ubezpieczenia dobrowolnego. Sąd apelacyjny opowiedział się za ograniczeniami dowodowymi wynikającymi z ustawy z 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (obecnie: Dz. U. 2015, poz. 577 ze zm.). Otóż w art. 3 ust. 2 pkt 10 zdefiniowano suszę, stanowiąc, że ozna-

cza ona szkody spowodowane wystąpieniem w dowolnym sześciodekadowym okresie od 1 kwietnia do 30 września spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb. Natomiast w ust. 4 minister właściwy do spraw rolnictwa został zobowiązany do wydawania rozporządzenia określającego wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb, z podziałem na województwa, z uwzględnieniem warunków agrometeorologicznych i glebowych w poszczególnych województwach.

W czasie wystąpienia szkody obowiązywało rozporządzenie z 9 maja 2007 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 601). Jednakże SN słusznie zauważył, że wymienione sposoby wykazywania wystąpienia suszy są wiążące dla umów obowiązkowego ubezpieczenia upraw od określonego ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych w rolnictwie, co wynika z treści art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy. Teoretycznie można sobie wyobrazić, że powyższe ograniczenia mogłyby mieć wpływ na ustalanie zakresu ubezpieczenia dobrowolnego. Ale byłoby to możliwe tylko wówczas, gdyby z umowy ubezpieczenia jednoznacznie wynikało, że ustalenie suszy, powodującej szkody objęte ubezpieczeniem dobrowolnym, winno nastąpić według reguł właściwych dla ubezpieczenia obowiązkowego.

Wspólnota gruntowa

Orzeczenia w sprawach z udziałem wspólnot gruntowych są publikowane rzadko. Na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. IV CSK 188/11 (OSNZD 2013, nr A, poz. 14) opracowano tezę: **„Istnieje możliwość stwierdzenia w ramach powództwa o ustalenie, którego dotyczy art. 189 k.p.c., nieważności uchwały ogólnego zebrania członków spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej z powodu jej sprzeczności z ustawą. Uchwały zebrania członków spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej skierowane na wywołanie skutków prawnych w sferze stosunków cywilnoprawnych podlegają – jako czynności prawne, w odniesieniu do których, inaczej niż w przypadku uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy lub uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przewidziano przepisów szczególnych wyłączających taką możliwość (art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h.) – przepisowi art. 58 § 1 k.c.”**

W rozpatrywanej sprawie chodziło o ustalenie nieważności uchwały ogólnego zebrania członków pozwanej spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej. Nieważność uchwały powód uzasadniał niezaproszeniem wielu członków na zebranie, wadliwym głosowaniem niektórych osób obecnych na zebraniu i brakiem wymaganego kworum.

Przytoczona teza nie wymaga komentarza. Podkreślić jednak należy, że SN możliwość stwierdzenia nieważności wiąże z uchwałą skierowaną oraz że podstawę

prawną dostrzega w art. 58 k.c., określającym ogólne przesłanki nieważności czynności prawnej, gdyż nie ma przepisu szczególnego, który odnosiłby się do uchwał podejmowanych przez ogólne zebranie członków spółki utworzonej do gospodarowania wspólnotą gruntową. Należy pamiętać, że tego rodzaju sprawy zawsze skłaniają do stawiania pytań o wybitnie teoretycznym wymiarze, a mianowicie o różnicę między nieistnieniem uchwały, jej nieważnością *ex tunc* oraz możliwością orzeczenia o nieważności *ex nunc*. Formuła niniejszego opracowania nie pozwala na rozwinięcie tego zagadnienia.

Opracowanie: ZYGMUNT TRUSZKIEWICZ

PRZEGLĄD PRAWA ROLNEGO

Nr 2 (17) – 2015, 309-324

DOI: 10.14746/ppr.2015.17.2.22